

Angelika Szepiszczak

Z Katowic do wielkiego świata

Wojciech Kilar

1932–2013

Muzeum Historii Katowic 2021

Nazywam się Wojciech Kilar. Opowiem Wam moją historię.

Urodziłem się w cudownym polskim mieście, we Lwowie, w czasach tak zwanego międzywojnia, a dokładnie 17 lipca 1932 roku. Byłem oczkiem w głowie mamy (tak nazywałem swoją mamę) i taty.



Wojtek z ojcem, lata 40. XX wieku, fot. ze zbiorów I. Pomianowskiej



Wojtek z mamą, babcią i ciotką, lata 30, XX wieku, fot. ze zbiorów I. Pomianowskiej

Mieszkaliśmy przy ulicy Leona Sapiehy 89, na II piętrze. Pamiętam te kręte schody prowadzące do mieszkania, pokój z przestronnym balkonem i gabinet, w którym przyjmował mój tata...



Zdjęcie tablicy pamiątkowej na budynku kamienicy, w której mieszkał W. Kilar, fot. A. Wilgusiewicz

Sztuka, a szczególnie muzyka, była czymś ważnym w moim rodzinnym domu. Mama, aktorka, kochała teatr, tata, lekarz, kochał muzykę. Już jako dorosła osoba brał lekcje gry na fortepianie. Pewnego dnia do taty przyszedł sąsiad, krawiec, i zasiadł do pianina. Wtedy usłyszałem niezwykłą melodię... żywe, skoczne dźwięki przeniosły mnie w nieznaną do tej pory świat. Poczułem zachwyt. To był utwór *Na perskim rynku* Alberta Kételbeya. Tak zaczęła się moja przygoda z muzyką...

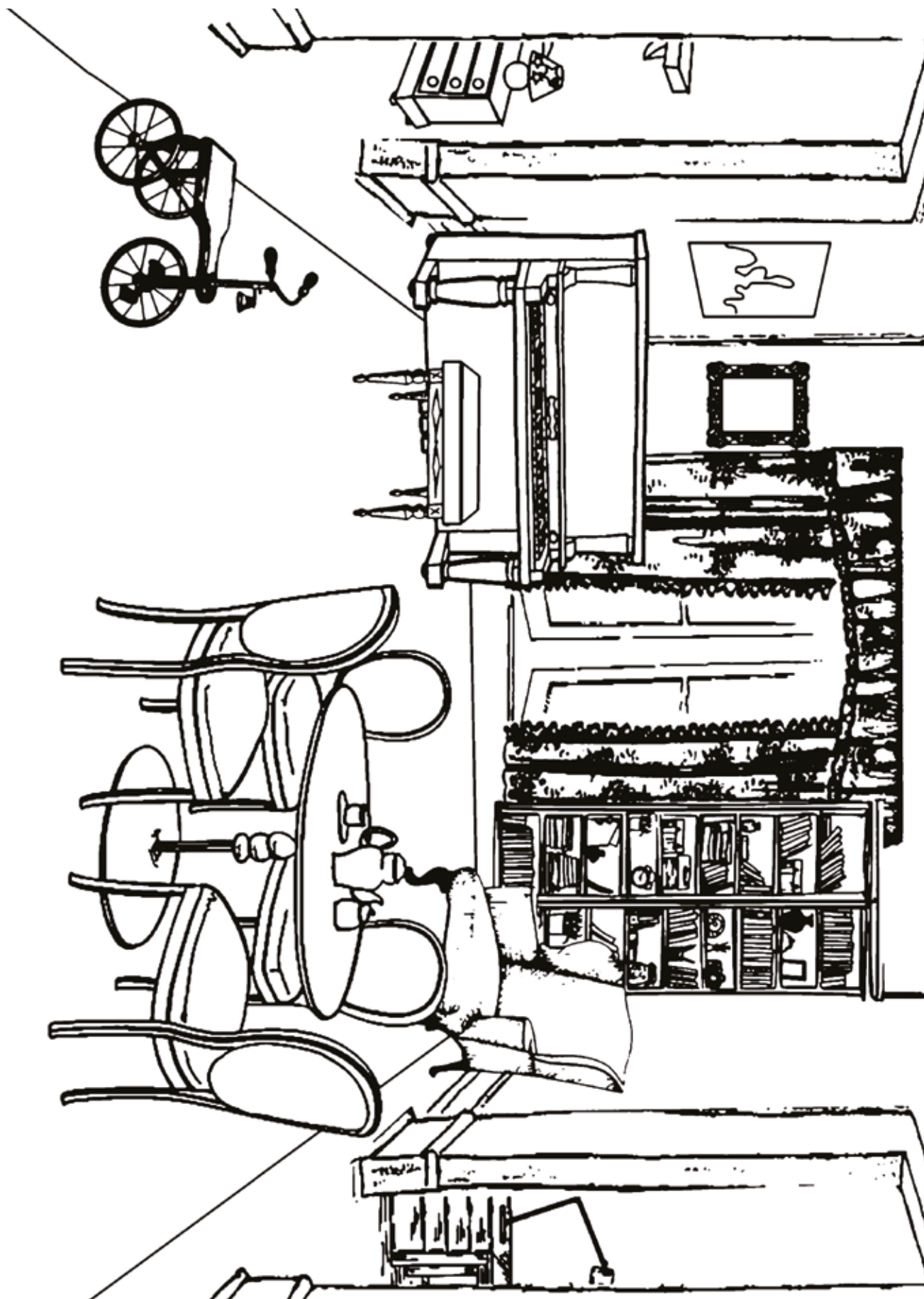
Rodzice chcieli, żebym uczył się grać na pianinie. Najpierw przychodziła do nas do domu nauczycielka, ale wiecie, nauczanie się nut nie było dla mnie łatwe. Pięciolinie, białe i czarne kropki, których znaczenia nie rozumiałem... Szybko się zniechęciłem, rodzice byli jednak wytrwali. Jeszcze we Lwowie zapisali mnie do Zakładu Muzycznego Malwiny Reyssówny.

Międzywojnie to czas pomiędzy I a II wojną światową. W Polsce ten okres nazywany jest dwudziestoleciem międzywojennym.

Historia Lwowa nie jest łatwa. Po zakończeniu II wojny światowej, która trwała od 1939 do 1945 roku, nastąpiły zmiany granic Polski. Miasto znalazło się w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, obecnie w Ukrainie.

Na początku II wojny światowej Lwów zajęły wojska sowieckie, potem hitlerowskie. Od końca lipca 1944 roku miasto ponownie przeszło w ręce sowieków.

Pokoloruj.
Tak mogło wyglądać mieszkanie Wojtka w kamienicy przy ulicy Leona Sapiehy we Lwowie.
Wytnij postacie Wojtka oraz jego rodziców ze str. 15, pokoloruj i przyklej w dowolnym miejscu na rysunku.





Dyplom – II nagroda w Konkursie Muzycznym Młodych Talentów w Rzeszowie w 1947 roku, ze zbiorów MHK (Muzeum Historii Katowic)

Gdy miałem 12 lat, w obawie przed tym, co mogło nas spotkać we Lwowie, tata wysłał mnie i mamę do Krosna, gdzie spędziliśmy kilka miesięcy.

Stamtąd pojechaliśmy do Rzeszowa, gdzie mama dostała angaż w teatrze, a ja w szkole muzycznej wróciłem do nauki. Zostałem uczniem niezwykłego nauczyciela, Kazimierza Mirskiego, który zachęcił mnie do tworzenia własnej muzyki. W 1947 roku wziąłem udział w Konkursie Młodych Talentów i otrzymałem II nagrodę za skomponowaną miniaturę na fortepian.

Po tym sukcesie zapadła decyzja o kontynuowaniu nauki w Krakowie. Mieszkałem tam jednak krótko i już po roku przenieśliśmy się do Katowic, gdzie ukończyłem liceum muzyczne, po czym rozpocząłem studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej (dzisiejszej Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego).



Budynek Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach, 2021 rok, fot. A. Ławrywianiec

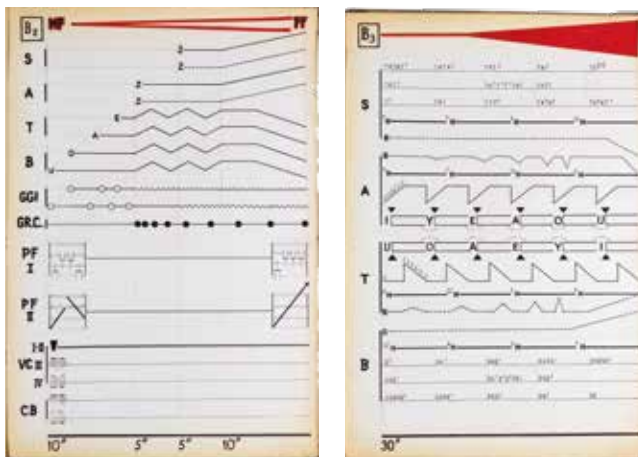
Kompozycji i fortepianu uczył mnie Bolesław Woytowicz. Był dla mnie kimś więcej niż nauczycielem. Mieszkając u profesora, mogłem korzystać z jego biblioteki, partytur oraz prowadzić z nim wspaniałe rozmowy o sztuce, życiu i muzyce.



Bolesław Woytowicz, lata 30. XX wieku, fot. ze zbiorów NAC (Narodowego Archiwum Cyfrowego)

Mając 23 lata, ukończyłem studia z wyróżnieniem. Byłem więc kompozytorem, tworzyłem muzykę. Jak można to robić? Łącząc elementy dzieła muzycznego w jedną całość. **Melodia** to pojedyncze dźwięki, które dzięki **harmonii** tworzą współbrzmienia. **Rytm** poprzez wartości rytmiczne porządkuje czas trwania utworu. **Dynamika** określa, kiedy muzyka jest głośna, a kiedy cicha, **agogika** zaś mówi o zmianach w tempie utworu w czasie jego interpretacji. Tempo może być wolne, umiarkowane lub szybkie. Oznaczenia **artykulacyjne** podpowiadają muzykom, w jaki sposób mają zagrać dany fragment utworu, np. oddzielając wyraźnie poszczególne dźwięki albo płynnie łącząc je, poprzez **kolorystykę** rozumiemy dobór barwy głosów wokalnych i różnorodnych instrumentów. To wszystko składa się na utwór muzyczny.

Jak zapisać muzykę? Podobnie jak do zapisywania słów służą litery, tak do zapisywania muzyki stosuje się specjalne oznaczenia – **nuty**, **pauzy**, **klucze** oraz znaki dodatkowe. Umieszcza się je na **pięciolinii**, gdzie każdy dźwięk ma swoje miejsce. Jeszcze do niedawna kompozytorzy zapisywali swoje dzieła na papierze nutowym, obecnie coraz częściej korzystają z programów komputerowych.



Wojciech Kilar, fragment partytury utworu *Diphthongos*, ze zbiorów MHK

Czasami twórcy muzyki chcą uzyskać nowe brzmienie instrumentów i używają ich w niespotykany dotychczas sposób. Takie „eksperymenty” zapisuje się na tzw. partyturze graficznej. Przez pewien czas też byłem tym zafascynowany. Skomponowałem utwór pt. *Diphthongos*. Zobaczcie, jak ciekawy może być zapis takiej kompozycji.

Niedługo później wróciłem do tworzenia muzyki nawiązującej do tradycyjnych form i środków wyrazu.

Symfonia o ruchu napisałem na zamówienie Związku Fizyków Polskich z okazji Światowego Roku Fizyki. To bardzo ciekawy utwór, główny motyw składa się z dźwięków G, e, c, h, A, których nazwy odzwierciedlają symbole literowe określające pojęcia i wielkości fizyczne: stałą grawitacji, ładunek elektronu, prędkość światła, tzw. stałą Plancka oraz atom.

Symfonia to długi, kilkuczęściowy utwór przeznaczony na orkiestrę, a czasem orkiestrę i chór. Jego wykonanie może trwać nawet ponad godzinę.

Utwory *Kzresany*, *Kościelec*, *Siwa mgła* i *Orawa* powstały w wyniku mojej fascynacji Tatrami, górskimi wędrownkami oraz górską muzyką.



Fotografia Kościeleca, fot. ze zbiorów MHK



Kapelusz górski i buty Wojciecha Kilara, ze zbiorów MHK

Katowice stały się moim domem, kochałem to miasto. Mieszkałem tu 65 lat. Większość życia spędziłem w willi przy ulicy Kościuszki 165. Razem z moją ukochaną Żoną Basią – Barbarą Pomianowską – ceniliśmy sobie ciszę i spokój.

Po domu przechadzały się koty: Hilda i Bambik. Wszystkie jednak były mile widziane, dokarmialiśmy także te, które przychodziły do nas na werandę.



Barbara Kilarowa, w tle Wojciech Kilar, lata 90. XX wieku fot. ze zbiorów MHK

Na piętrze miałem swój gabinet, w nim fortepian i biurko. Tam pisałem muzykę. *Starłem się przede wszystkim, żeby niosła radość, dobro i nadzieję.*

Skomponowałem ponad 50 różnorodnych utworów klasycznych – solowych (*Trzy mazurki* na fortepian), kameralnych (*Kołysanki* na sopran, 3 klarnety, róg, harfę i fortepian), wokalnych (*Lament* na chór mieszany), wokально-instrumentalnych (*Exodus* na chór mieszany i orkiestrę).

Z okazji 145. rocznicy nadania Katowicom praw miejskich napisałem *Uwerturę uroczystą* na orkiestrę.

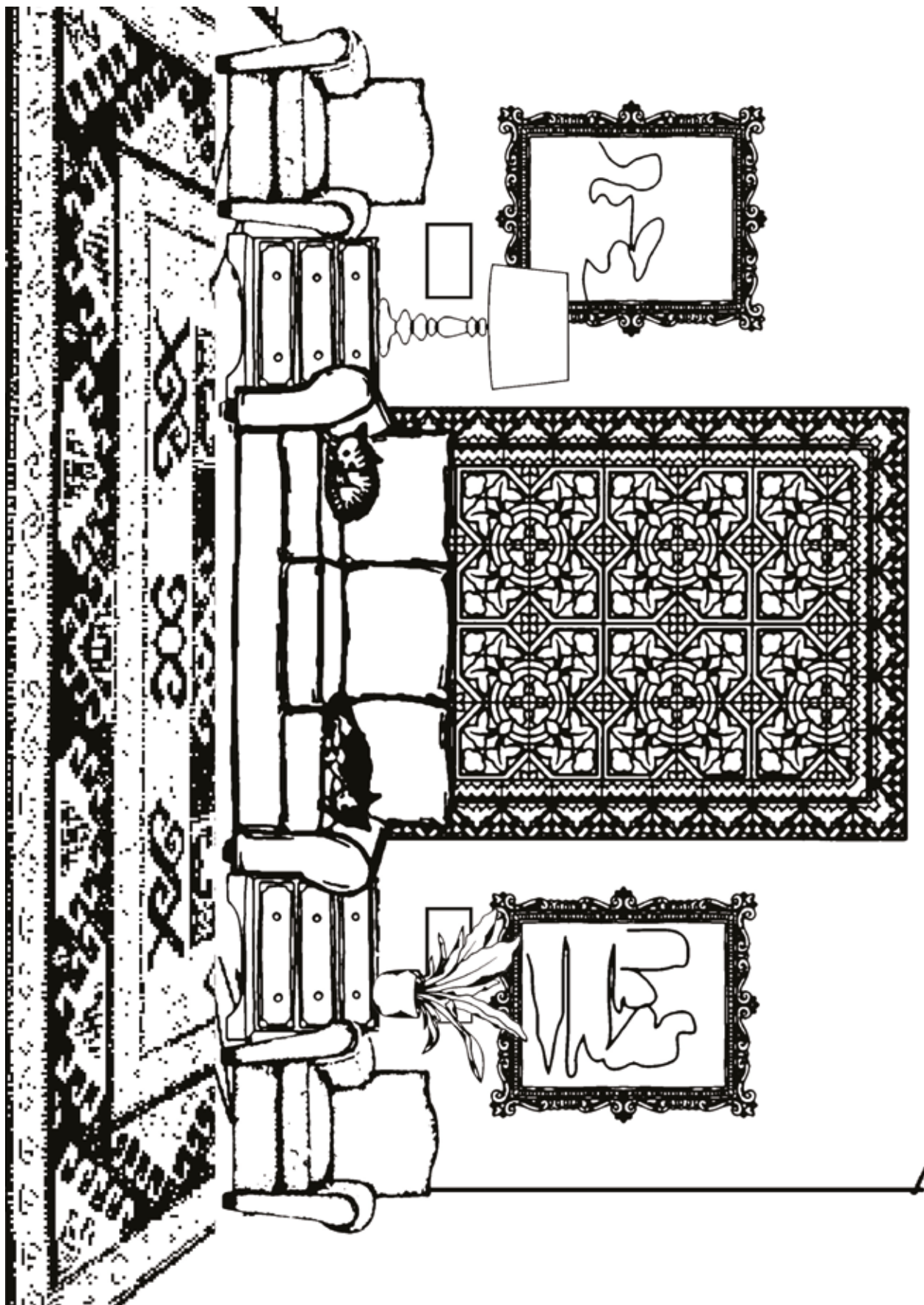


Wojciech Kilar, lata 80. XX wieku, fot. K. Seko, ze zbiorów MHK



Wojciech Kilar przekazujący *Uwerturę uroczystą* na ręce prezydenta Katowic, Piotra Uszoka, 2010 rok, fot. A. Ławrywianiec, ze zbiorów MHK

Pokoloruj.
Tak wyglądał salon w willi Wojciecha Kilara przy ulicy Kościuszki w Katowicach.
Wytnij postacie Wojciecha i Barbary Kilarów ze str. 15, pokoloruj i przyklej w dowolnym miejscu na rysunku.



Pan Bóg był w życiu moim i mojej żony bardzo ważny. Zawsze nosiłem przy sobie różaniec. Miałem ich kilka, wkładałem do kieszeni marynarki lub płaszcza. Lubiłem je kłaść w różnych miejscach domu, przypominały mi o modlitwie. Lubiłem też odmawiać brewiarz. *Psalmy w nim zawarte zdawały się być odpowiednie do moich aktualnych problemów.*

Brewiarz to zbiór modlitw ułożony na różne części dnia, roku lub święta. Obowiązkowo odmawiają go księża, zakonnicy i zakonnice oraz inne osoby konsekrowane.

Miejscem szczególnym była dla mnie Jasna Góra. Tam zrodziła się we mnie potrzeba stworzenia jednej z trzech części *Tryptyku – Angelusa* – którego podstawę stanowią fragmenty modlitwy *Zdrowaś Maryjo*, recytowanego przez chór na początku i końcu utworu



Zdjęcie różańca i ryngrafu Matki Boskiej Jasnogórskiej, pamiątki po Wojciechu Kilarze, ze zbiorów MHK

Matko
Która zebciałaś sprawić,
że w Twoim Jasnogórskim mieszkaniu
i pod Twoją cudowną opieką
w czas ciężkiej próby naszych sumień
skomponowałam kwintetę „Angelus”
racz uczynić jeszcze jedną „Taszę”
i połącz ją z naszym „Zdrowaś”
i jego pierwszy rękopis
jako moje i żony mojej Barbary
w otulinie wdzięczności
za biesiar dobra i nadziei
jaki nam u Syna Twego wyjalołaś.

Zawieszamy Ci o Matko
u Twego Jasnogórskiego Opatra,
pod Twoim cudownym Wizerunkiem,
resztę dni naszych, myśli naszych, prac naszych.

Maryjo Taszi pełna,
modl się za nami.

Wojciech Kilar

Jasna Góra, 13. X. 1985

Akt ofiarowania rękopisu partytury Matce Bożej Jasnogórskiej, ze zbiorów MHK

Państwo Kilarowie złożyli partyturę *Angelusa* Matce Bożej na Jasnej Górze jako wotum. Znaczy to, że ofiarowali rękopis utworu w intencji błagalnej lub dziękczynnej.

Skomponowałem też *Mszę o pokój (Missa pro pace)*. Została wykonana przed papieżem Janem Pawłem II w Watykanie. Uczestnictwo w tym wydarzeniu i spotkanie z Ojcem Świętym było dla mnie niezwykle ważnym i poruszającym przeżyciem.

Do wykonania tego utworu potrzeba 4 solistów, chóru i orkiestry symfonicznej. To ogromna obsada wykonawcza.

Mszę nazywamy nie tylko nabożeństwo katolickie, ale też formę muzyczną (wokalną lub wokально-instrumentalną) wykonywaną podczas liturgii w kościele albo w wersji koncertowej.

Missa pro pace została zamówiona przez Kazimierza Korda, dyrektora Filharmonii Narodowej w Warszawie, z okazji 100. rocznicy działalności tej instytucji.



Muzyka filmowa jest zupełnie inna niż ta, o której opowiadałem Wam wcześniej. To bardzo ważny element filmu – towarzyszy obrazowi i uzupełnia go. Spełnia swoje funkcje tylko wtedy, kiedy elementy wizualne (obraz) i dźwiękowe (słowo mówione, cisza, efekty akustyczne) pojawią się jednocześnie. Oczywiście odbywają się koncerty muzyki filmowej, na których wykonuje się fragmenty ścieżek dźwiękowych znanych i lubianych produkcji bez pokazywania filmu lub jego urywków, nie spełnia ona jednak wtedy swych pierwotnych funkcji.

Jakie to funkcje?

„Ilustrowanie” obrazu i dopełnianie go, podkreślanie nastroju i przeżyć bohaterów, intensyfikowanie odczuć widza, charakteryzowanie postaci – często bohaterowi przypisany jest muzyczny „temat”, który brzmi w momencie, gdy ten pojawia się w filmie.

Reżyser to osoba odpowiedzialna za koncepcję i realizację filmu.



Wojciech Kilar i reżyser Paul Grimault, lata 90. XX wieku, fot. ze zbiorów MHK



Wojciech Kilar, lata 80. XX wieku, w tle plakat do filmu *Le roi et l'oiseau*, fot. K. Seko, ze zbiorów MHK

Jak powstaje muzyka filmowa?

Najważniejszy jest reżyser, wszyscy inni to glina w jego rękach. Najczęściej kompozytor tworzy muzykę po zmontowaniu filmu. Spotyka się wtedy z reżyserem, który prezentuje twórcom nagranie i przedstawia swoje oczekiwania. Przygotowany w formie partytury materiał dźwiękowy, zaakceptowany przez reżysera, rejestruje się na sesji nagraniowej. Na końcu wszystkie elementy, głównie muzyka i obraz, zostają razem zestawione i zmontowane.

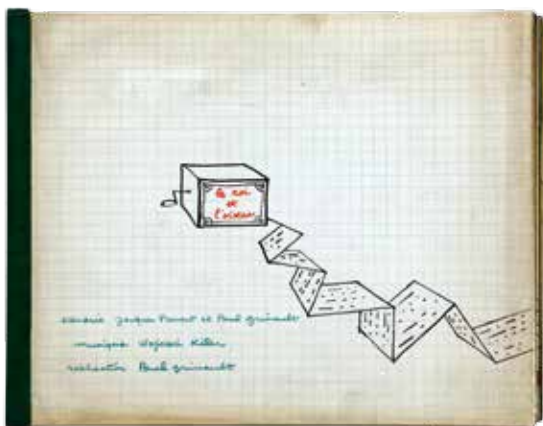
Partytura to zapis partii głosów, jednej nad drugą, w muzyce zespołowej – instrumentalnej, wokalne lub instrumentalno-wokalne. Ułatwia dyrygentowi orientowanie się w zapisie wszystkich głosów wykonawczych jednocześnie.



Wojciech Kilar i reżyser Francis Ford Coppola, lata 90. XX wieku, fot. ze zbiorów MHK

Kompozytor może też pracować na podstawie **scenariusza**, który stanowi podstawę do realizacji filmu. Scenariusz zawiera dialogi, opis postaci, miejsc i czasu akcji.

Przy pracy nad filmem nie może zabraknąć również **scenopisu**, czyli opracowanego na podstawie scenariusza technicznego planu realizacji filmu. Zawarte w nim szczegółowe opisy scen, scenografii czy ujęć kamery pomagają porządkować działania reżysera, operatora kamery, scenografa.



Zdjęcie scenariusza i maszynopisu scenariusza do filmu *Le roi et l'oiseau*, fot. ze zbiorów MHK

Napisałem muzykę do ponad 170 filmów polskich i zagranicznych. Chociaż nie było to moim głównym celem twórczym, komponowałem ją z łatwością. Dzięki pracy nad ścieżkami dźwiękowymi do filmów zdobyłem doświadczenie różniące się od tego osiągniętego przy tworzeniu muzyki klasycznej.

Wasi rodzice i dziadkowie z pewnością znają filmy *Pan Tadeusz* (reż. A. Wajda), *Pianista* (reż. R. Polański), *Bram Stoker's Dracula* (reż. F.F. Coppola) czy *The Portrait of a Lady* (reż. J. Campion).



Plakat do filmu *La table tournante*, ze zbiorów MHK

Wojciech Kilar został poproszony o napisanie ścieżki dźwiękowej do filmu *Władca Pierścieni* (reż. Peter Jackson), jednak odmówił.

Le roi et l'oiseau (*Król i ptak*) oraz *La table tournante* (*Okrągły stół*) reż. Paula Grimaulta to filmy animowane. Jestem pewien, że spodobały się Wam!

Muzykę filmową pokochałem, będąc dzieckiem. Do lwowskiego kina „Grażyna” przychodziłem chętnie, kiedy tylko mogłem. Oglądając *Królowną Śnieżkę*, pomyślałem, że jak urosnę, chciałbym pracować dla wielkiej wytwórni filmowej. Moje marzenie się spełniło.

Wojciech Kilar zmarł 29 grudnia 2013 roku w swoim domu w Katowicach. Żył 82 lata.

To, co minęło, nie jest całkiem stracone, dopóki trwa w nas.

Muzyka kompozytora brzmi podczas koncertów nie tylko w naszym mieście. Jego twórczość jest znana na całym świecie.

W Katowicach możemy znaleźć miejsca i instytucje, które upamiętniają Wojciecha Kilara. Należą do nich m.in. plac, przy którym mieści się wspaniały budynek NOSPR-u (Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach) oraz Zespół Państwowych Szkół Muzycznych. Rzeźbę przedstawiającą postać twórcy odnajdziemy też w Galerii Artystycznej na placu Grunwaldzkim.



Plac Wojciecha Kilara oraz budynek NOSPR-u w Katowicach, 2021 rok
fot. A. Ławrywianiec



Budynek Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Wojciecha Kilara Katowicach, 2021 rok, fot. A. Ławrywianiec

Również Muzeum Historii Katowic posiada w zbiorach rękopisy skomponowanych przez Wojciecha Kilara utworów muzycznych, a także pamiątki i rzeczy osobiste artysty oraz wiele odznaczeń i nagród. Artysta był Honorowym Obywatelem Miasta Katowic.



Wojciech Kilar przy wejściu do Muzeum Historii Katowic, 2010 rok,
fot. A. Ławrywianiec, ze zbiorów MHK

Stany Zjednoczone

Lwów – tam się urodziłem i spędziłem wczesne dzieciństwo. Zachwycało mnie miasto tętniące życiem, pełne gwaru, ciekawych ludzi i niezwykłych miejsc. Kiedy miałem 12 lat, wyjechałem stamtąd i nigdy nie wróciłem. Dlaczego? Bałem się, że miasto utraciło swój urok. Nie chciałem się rozczarować.

Krosno było tylko krótkim przystankiem w drodze do Rzeszowa, w którym próbowaliśmy z mamą zacząć nowe życie.

W **Rzeszowie** powstały moje pierwsze kompozycje: *Mazurek*, *Bajka* i *Zabawa dzieci*. W tym mieście Profesor Kazimierz Mirski zaufał mi i zachęcił do komponowania. W Rzeszowie zrodziła się też moja wieloletnia przyjaźń z pianistą Adamem Harasiewiczem.

Kolejnym miastem, które zachwycało mnie swoją artystyczną atmosferą, był **Kraków**. Trochę przypominał mi Lwów... Mogłem się zgubić wśród tych barwnych uliczek i, obserwując toczące się życie, zapomnieć o obowiązkach ucznia Państwowego Liceum Muzycznego...

Katowice stały się moim drugim domem. Były moim przeznaczeniem. Nauczyły mnie odpowiedzialności i poważnego traktowania życia.

Warszawa

Rzeszów

Lwów

Katowice

Kraków

Krosno



Paryż

Warszawę kojarzę m.in. z Warszawską Jesienią, czyli festiwałem muzyki współczesnej, na którym prezentuje się utwory często młodych twórców. Moje kompozycje, w tym *Krzesany*, wielokrotnie brzmiały w salach koncertowych stolicy.

Pierwszy raz w **Paryżu** byłem dzięki stypendium rządu francuskiego. Pobierałem naukę u słynnej nauczycielki Nadii Boulanger. W dorosłym życiu kilkakrotnie jeździliśmy tam z Żoną, Basią, np. na Festiwal Filmów Krótkometrażowych, na którym byłem jurorem.

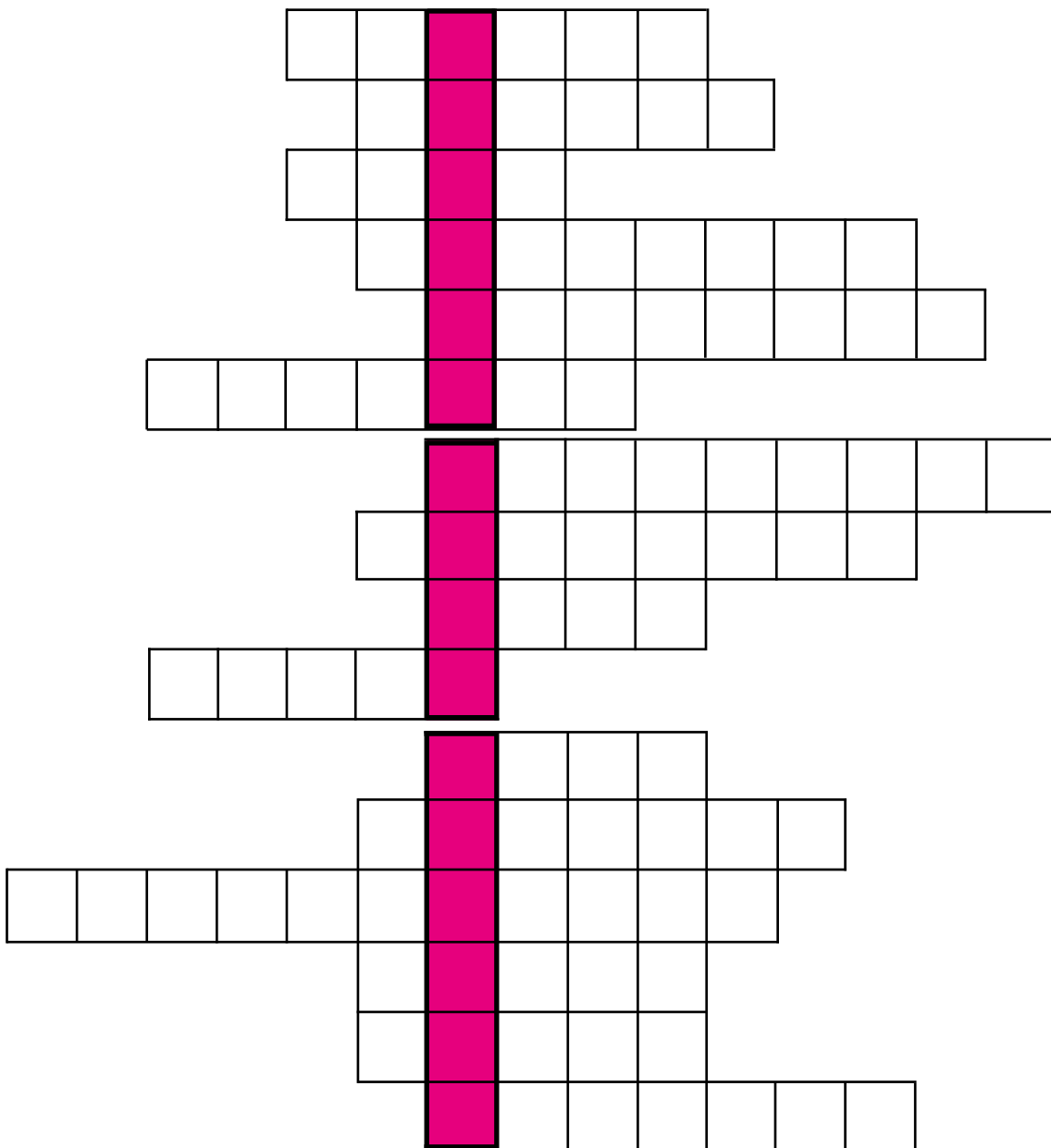
Podróże do **Stanów Zjednoczonych** wiążą się głównie ze zleceniami na napisanie ścieżek dźwiękowych do filmów, np. *Bram Stoker's Dracula*.

Msza o pokój (*Missa pro pace*) została wykonana w **Watykanie** w Auli Pawła VI w obecności papieża Jana Pawła II. Na zawsze zapamiętałem Ojca Świętego poruszonego brzmieniem i przesłaniem utworu, który jest sprzeciwem wobec zła.

Watykan

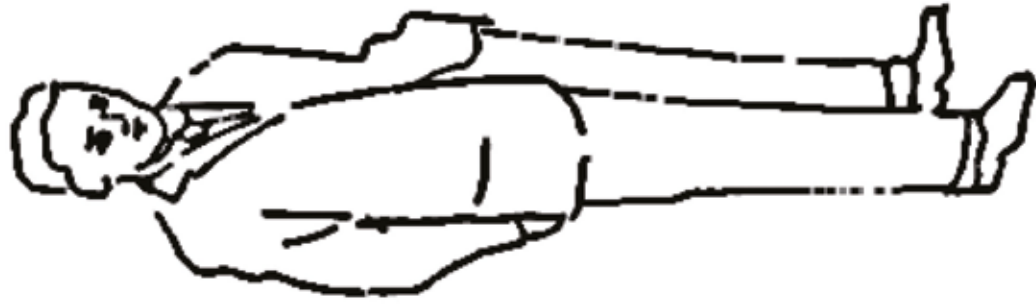
Rozwiąż krzyżówkę

1. BAMBIK; 2. MUZYKA; 3. MSZA; 4. SYMFONIA; 5. KATOWICE; 6. BARBARA; 7. PARTYTURA; 8. HARMONIA; 9. NUTY; 10. BAJKA; 11. KOTY; 12. FIZYKOM; 13. PIĘCIOLINIA; 14. PARYŻ; 15. ORAWA; 16. AGOGIKA.
HASŁO: MUZYKA PANA KILARA



1. Imię jednego z moich kotów
2. Tworzy ją kompozytor
3. Nazwa formy utworu, który został wykonany w Watykanie w obecności papieża Jana Pawła II
4. Długi, kilkuczęściowy utwór przeznaczony na orkiestrę, a czasami orkiestrę i chór
5. Miasto, w którym mieszkałem ponad 65 lat
6. Imię mojej ukochanej Żony
7. Zapis partii głosów, jednej nad drugą, w muzyce zespołowej wokalne, instrumentalnej lub wokálně-instrumentalnej
8. Dzięki niej dźwięki tworzą współbrzmienia
9. Służą do zapisywania dźwięków na pięciolinii
10. Tytuł jednego z moich wczesnych utworów, napisanych w Rzeszowie
11. Były mile widziane w naszym domu, dokarmialiśmy je, kiedy przychodziły na naszą werandę
12. Komu zadedykowałem *Symfonię o ruchu*?
13. Na niej zapisuje się nuty, pauzy i klucze
14. Miasto w Europie, do którego pojechałem pobierać nauki u słynnej nauczycielki Nadii Boulanger
15. Tytuł jednego z moich utworów powstałych w wyniku fascynacji górskimi wycieczkami oraz górską muzyką
16. Mówi o zmianach w tempie utworu

tata



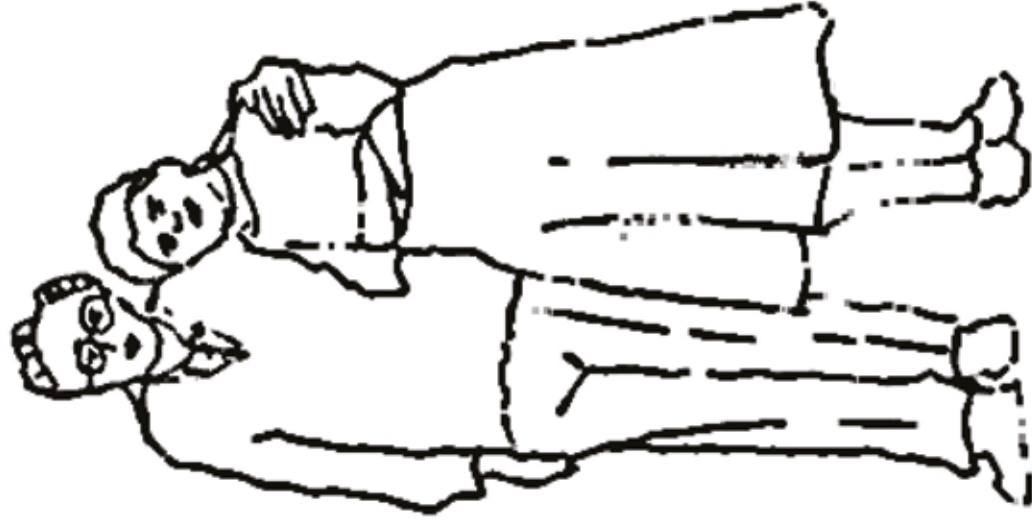
mama



Wojtek



Wojciech i Barbara



wytnij



Ministerstwa
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MUZEUM HISTORII POLSKI
W WARSZAWIE W RAMACH PROGRAMU PATRIOTYZM JUTRA



Materiał dostępny na licencji CC BY-SA

Redakcja i korekta
Aleksandra Niesyto

Projekt graficzny
Jolanta Barnaś

Wydawca
Muzeum Historii Katowic – instytucja finansowana z budżetu Miasta Katowic
ul. ks. J. Szafranka 9, 40-025 Katowice
www.mhk.katowice.pl



Copyright © 2021 by Muzeum Historii Katowic

ISBN 978-83-64356-45-2

Nakład 1000 egz.

Druk i oprawa
KMB press
40-032 Katowice
ul. Jagiellońska 13